

ADAM WOLFF

(Warszawa)

## JURA MASOVIÆ TERRESTRIA\*

Wydawnictwa źródłowe z zakresu ustawodawstwa mazowieckiego mają za sobą daleką przeszłość, skoro już w 1541 r. ukazał się tzw. Zwód Goryńskiego wydrukowany przez H. Wietora w Krakowie. Od tego czasu akty ustawodawcze dotyczące się Mazowsza spotkać możemy w coraz liczniejszych publikacjach. Początkowo (w XVI—XVIII w.) mają one charakter prawa obowiązującego, jako takie też znalazły się u Karnkowskiego, Wężyka, Łubińskiego, Żalaszowskiego, wreszcie w *Volumina Legum* (wydanie pijarskie). Jednak już od XIX w. aż do naszych czasów stają się one przedmiotem zainteresowań wyłącznie naukowych, a liczba badaczy i wydawców szybko rośnie.

Wydawcami zabytków ustawodawstwa mazowieckiego byli — że ograniczę się tylko do wydawców polskich i to sprzed II wojny światowej — Bandtkie, Gawarecki, Kownacki, Stronczyński, Rzyszczewski i Muczkowski, Maciejowski, Lubomirski, Helcel, W. Kętrzyński, Borzyński, Ulanowski, I. Zakrzewski, Prochaska, A. Lewicki, Balcer, Kochanowski, Rafacz, Kutrzeba.

Wydawnictwa te pochodzące sponad czterowiekowego okresu różnią się oczywiście poziomem naukowo-wydawniczym i do tego wiele z nich jest trudno dostępnych. Nic więc też dziwnego, że korzystanie z tych wydawnictw nastęrczało wiele trudności. Skłoniło to prof. dr. Jakuba Sawickiego do podjęcia trudu zebrania i reedycji tych cennych źródeł.

Prace przygotowawcze do tej publikacji rozpoczęte zostały w r. 1954/55. Dowiadujemy się o tym nie ze wstępu do wydawnictwa, lecz z artykułu zamieszczonego przez Wydawcę w „Przeglądzie Historycznym” w r. 1958. Z tegoż artykułu wiemy, że projekt zawierający regesty przedstawiony już był w r. 1956 i 1957.

Celem wydawnictwa podkreślonym zarówno we wstępie, jak i we wspomnianym artykule, była poprawna naukowa reedycja tekstów ogłoszonych już dawniej, jak też wydanie tekstów dotąd nie publikowanych. To ostatnie jest zrozumiałe samo przez się, lecz również myśl reedycji była najzupełniej słuszna, wiele bowiem dawniejszych publikacji należy do rzadkości, a także poziom ich nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom nauki, co jak najsluszniej zaznacza Wydawca (s. X). Należało więc oczekiwać, że teksty dawniej wydane zostaną nie tylko przedrukowane, lecz że będą z nich usunięte oczywiste pomyłki i błędy, czyli że reedycja będzie krytyczna.

Wydawnictwo w zasadzie obejmuje prawo ziemskie w szerokim znaczeniu tego pojęcia. Nie zostało więc w nim uwzględnione prawo miejskie, gdyż w źródłach brak jest jakichkolwiek niejednostkowych aktów normatywnych dotyczących się

\* *Jura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego* opracował i podał do druku Jakub Sawicki. Tom I (1226—1471), Warszawa 1972, ss. XXI, nrb. 2, 254. Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych. *Fontes Historiae* vol. I. Już po napisaniu niniejszych uwag ukazał się w 1973 r. tom 2 tej publikacji źródeł, obejmujący lata 1471—1526.

miast, może z wyjątkiem „ordynacji o katach” z r. 1510, wydanej przeze mnie w *Studiach nad urzędnikami mazowieckimi 1370—1526* (Wrocław 1962, s. 312 n.).

Co do zakresu terytorialnego zauważyć należy, że rzeczywiście nie ma zachowanych śladów postanowień dotyczących się ziemi bełskiej, ale dla Podlasia mamy — wbrew stwierdzeniu na s. VIII wstępu — zachowaną wiadomość o uzyskaniu przywilejów przez dwie ziemie podlaskie: drohicką i suraską, którą to pozycję podaje na końcu w uzupełnieniach (nr 2).

We wstępie czytamy o „czasowym” posiadaniu przez książąt mazowieckich ziem ruskich, a tymczasem jedynie Żydaczów był nadany „czasowo”, bo dożywotnio. Zarówno nadania bełskie, jak i podlaskie były nadaniami wieczystymi (poz. 41 i 45), a krótkotrwałość ich posiadania przez książąt mazowieckich wynikała nie z charakteru nadania, lecz z innych okoliczności.

Zasady edytorskie zastosowane do tekstów średniowiecznych miały się opierać na projekcie instrukcji wydawniczej opublikowanej w r. 1957 w „Studiach Źródłoznawczych” t. I (którą dalej będę w skróceniu oznaczał *Instr. średn.*). Wydawca zastrzegł się, że czasami zmuszony jest odstąpić od tej instrukcji „tam zwłaszcza, gdzie specyficzność prawnicza źródła wymagała stosowania rozwiązań nie przewidzianych w instrukcji (rozcłonkowywanie tekstu, wprowadzenie numeracji ustępów itp.). Odstąpiono również, zwłaszcza w stosunku do tekstów średniowiecznych, od postulatu ujednoczenia pisowni łacińskiej i stosowania prawideł pisowni łaciny humanistycznej, odtwarzając, gdzie to się tylko okazało możliwe, pisownię oryginału...” (s. X). Zastrzeżenia te były zupełnie niepotrzebne, gdyż § 30 ust. drugi *Instr. średn.* przewiduje wyraźnie możliwość rozcłonkowania tekstu i wprowadzenia numeracji bieżącej („kursywą w nawiasach prostokątnych”). „*Jura*” oszczędnie przeprowadzały rozcłonkowanie tekstu na paragrafy, a numerację dawały na ogół nie kursywą, nie w nawiasach, przy tym używając zarówno liczb arabskich, jak i rzymskich. Co do pisowni *Instr. średn.* nakazywała zachować w przekazach średniowiecznych (do połowy XVI w.) pisownię przekazu, a modernizować ją dopiero w przekazach późniejszych (§ 26 ust. 1 i 5).

Niezbyt jasno przedstawiono we wstępie przyjętą zasadę „integralności” tekstu. Ponieważ jednak wstęp (s. XI) stwierdza, że kilka razy odstąpiono od niej, nie warto więc tu odtwarzać precyzyjnie tej zasady. Z artykułu w „Przeglądzie Historycznym” (s. 364) można by sądzić, że szło właściwie o nierozbijanie tekstu przekazu poszczególnych zabytków przez posługiwanie się odsyłaczami, jak to czynią wydawcy kodeksów dyplomatycznych. Ale konsekwencją tego musiałyby być albo przedrukowywanie tekstów wcześniejszych w każdym późniejszym potwierdzeniu, a więc parokrotnie (chyba żeby dawać pod ich datami odsyłacze, których wydawca chce uniknąć), albo też poprzestanie na jednorazowym wydrukowaniu tekstu wcześniejszego pod datą (zapewne) ostatniego transumptu. Szczęśliwie, tak pojęta zasada integralności została zrealizowana niezbyt konsekwentnie, skoro mamy zarówno pozycje z odsyłaczami (np. poz. 79, 119), jak i bez odsyłaczy (np. poz. 11, 41, 95, 114). Zresztą jest to sprzeczne z *Instr. średn.* (§ 18 oraz 30). Mamy przy tym pozycje, która ma nagłówek, ale tekst zastąpiony został odsyłaczem (poz. 105).

Aparat edytorski wydawnictwa ograniczony został do minimum. Mówi o tym wstęp (s. XI), zapowiadając przy tym umieszczenie szczegółowych objaśnień osób i miejscowości dopiero na końcu wydawnictwa, w skorowidzu w tomie V. Nie sprostowano jednak przy emendacji tekstów wielu błędów w nazwach osób i miejscowości, odkładając w praktyce ich identyfikację na lata całe, a do tego czasu skazując użytkownika wydawnictwa na przeprowadzanie własnych indywidualnych dochodzeń.

Owo ograniczenie aparatu edytorskiego nie dotyczyło nagłówek poprzedzających każdą pozycję wydawniczą. Nagłówki miały „z możliwą dokładnością wskazać podstawę wydawniczą”, co niewątpliwie jest konieczne w każdym nowoczesnym



wydawnictwie źródłowym, a zwłaszcza w wydawnictwie pragnącym dać „możliwie poprawną reedycję szeregu tekstów dawniej już ogłoszonych drukiem”.

Wstęp zupełnie nie zajął się zagadnieniem, czy wszystkie statuty miały formę dokumentów. A tymczasem na pewno wiele z nich zostało spisanych w formie postanowień (przeważnie powziętych na rokach wielkich — później zwanych sejmem), a nie wydanych w formie dokumentów. W paru przypadkach można stwierdzić, że postanowienia normatywne znalazły się w księgach ziemskich pod nagłówkiem i datą takich roków, sądzę więc, że nie należy w takich razach uznawać oryginału statutu za zaginiony, a wpisu za kopię, lecz po prostu uznać ów wpis do księgi za tekst oryginalny (a nie za kopię).

W kilku przypadkach znamy tekst dokumentu nie bezpośrednio, lecz z późniejszego potwierdzenia (ewentualnie transumptu), ale ów dokument późniejszy nie znalazł się w wydawnictwie jako osobna pozycja. Tyczy się to głównie dokumentów o charakterze politycznym, lennym itp., ale również i statutów. A tymczasem owe dokumenty późniejsze mają niewątpliwie znaczenie dla dziejów prawodawstwa mazowieckiego jako świadectwo, że w czasie ich wydania dokument starszy miał aktualne znaczenie. Przykłady podobnego traktowania transumptów podamy poniżej.

Widziałoby się chętnie przeprowadzenie krytyki źródła. W poz. 65, zawierającej podobno „Statut panów rady Ziemowita IV”, należałoby chyba wskazać, które z tych 36 artykułów mają odpowiedniki w dawniejszych statutach. I to w czyich statutach, bo niektóre artykuły pochodzą niewątpliwie z postanowień Janusza I, a więc z innego księstwa (por. np. poz. 65, p. 11, 12, 13, 16 z poz. 32, p. 1, 2, 3, oraz poz. 65, p. 14, 15 z poz. 33, p. 1, 2). Sądzę, że rozpatrzenie czasu pochodzenia przekazów (kopii) mogłoby rzucić światło na to zagadnienie.

Statut ks. Anny z r. 1448 (poz. 97) musiał być wydany nie tylko dla samej ziemi warszawskiej (zapisanej jej przez syna), lecz dla całego księstwa, gdyż Anna po zgonie syna była tutrix księstwa. Tym by się tłumaczyło wpisanie tego statutu do księgi ziemskiej wiskiej. Wszystkie cztery artykuły tego statutu mają odpowiedniki w poz. 65 (p. 12, 13, 17 i części 18), co stwierdza przypis na s. 174, tym większa więc wątpliwość zachodzi co do owej poz. 65, rzekomego statutu panów rady Siemowita IV, skoro są w nim artykuły mające ściśle odpowiedniki w statutach Janusza I (poz. 32 i 33). Nie jest zresztą wyjaśnione, czy w ziemi zastawionej obowiązywały statuty właściciela czy też zastawnika.

Poz. 127 z lat 1462—1471: mając nietrudny dostęp do ksiąg ziemskich warszawskich należało stwierdzić, kiedy starostą warszawskim był „N. de R.” (p. 2). Wystąpienie księżny (tamże) może wskazywać na rok początkowy 1454 (zgon Bolesława IV), a nie na 1462. Należałoby więc w tym przypadku dać uzasadnienie daty początkowej 1462. P. 9 powołuje się na statuty króla Kazimierza, należało więc wskazać, o który przepis statutowy idzie (tak jak to słusznie uczyniono w poz. 71 w stosunku do statutu krakowsko-warckiego).

Każda pozycja wydawnictwa rozpoczyna się od nagłówka poprzedzającego tekst. Nagłówki mają treść podzieloną schematycznie (zgodnie z § 69 *Instr. średn.*), a mianowicie — po numerze bieżącym podają miejsce i datę tekstu, regest wydawcy, wiadomości dotyczące się oryginału, kopii, regestów, podobizn, druków, literatury, wreszcie — uwagi. Przy poz. nr 44 znajdujemy jednak tylko „or.” z sygnaturą i bardzo zwięzłym opisem, chociaż z przypisu widać, że istnieje również publikowany regest tego dokumentu.

Miejsce datowania najczęściej podawane jest po polsku (zgodnie z *Instr. średn.* § 60). Zdarza się jednak, że pominięto nazwę polską (poz. 76: „Ante Hrodlo”). W poz. 6, 26 i 29 obok polskiej Brodnicy dodano niepotrzebnie w nawiasie okrągłym nazwę niemiecką, zachowując pisownię tekstu. Odwrotnie postąpiono w poz. 36a, gdzie nazwę niemiecką podano bez nawiasu, a polską — w nawiasie. Nieraz obok



miejsca datowania podano (niepotrzebnie!) „in convencione generali” (np. poz. 108, 121—126) lub „in terminis generalibus” (poz. 91), chociaż jest to pominięte przy poz. 100.

Wbrew *Instr. średn.* (§ 32) wszystkie miejsca datowania drukowane są antykwą, bez względu na to, czy pisownia ich odpowiada tekstowi, czy też pochodzi od wydawcy. Numery bieżące pozycji i sama data (rozwiązana przez wydawcę) drukowane są również antykwą.

W poz. 93 występuje data podwójna, której nie uwzględniono w nagłówku wbrew *Instr. średn.* § 63. Domyślne datowanie poz. 96 (zresztą nie tylko tam) nie zostało uzasadnione, również bez uzasadnienia przyjęto dla poz. 23 i 24 jednakową datę dzienną (25 II), chociaż w jednym dokumencie czytamy w dacie „Mathie”, a w drugim (zachowanym w oryginale) „Mathei”.

*Instr. średn.* w § 59 zaleca, by dokumenty nie datowane podawać pod ostatnim rokiem życia lub urzędu wystawcy. Statut Siemowita IV (poz. 25) z lat [1381—1426] w myśl tej instrukcji powinien więc znaleźć się po poz. 72, a przypuszczalne lata powinny być zamieszczone w nawiasie prostokątnym (*Inst. średn.* § 61), a nie w okrągłym. Podobny przypadek zachodzi przy poz. 88 z lat 1442—1451, tę pozycję należało dać po poz. 97, a daty i miejsce — w nawiasie prostokątnym.

*Assumptio* to Wniebowzięcie, a nie Wniebowstąpienie, jak czytamy w uwadze do poz. 99. Wątpliwość co do daty mogłoby może rozstrzygnąć zajrzenie do *Metryki* zarówno Bolesława IV, jak i Włodzisława I.

Teksty statutów niejednokrotnie pomijają wiadomość o tym, który książę je wydał. Mimo to w omawianym wydawnictwie zarówno regest, jak i „tytuł” poprzedzający nieraz sam tekst podają wystawcę bez uzasadnienia (np. poz. 37, 40, 55 itd.) ani też nie wskazują (w uwagach) źródła tej wiadomości. Zapewne byłoby ją można znaleźć w podanej literaturze, ale chyba byłoby słuszniej umieścić takie uzasadnienie przy wydawanym tekście w nagłówku. Tyczy się to również i dat, których nieraz nie znajdujemy w tekstach statutów (np. poz. 99).

Poz. 19 i 20 (dokumenty Siemowita III i arcybiskupa Jarosława) mają po regescie niepotrzebny dodatek: „(dokument księcia)” i „(dokument arcybiskupa)”, skoro z regestu wiadomo już jest, kto wystawia te dokumenty.

Czasami spotykamy niepełne regesty: np.: w poz. 18 opuszczono nadanie Zapilcza, w poz. 76 nadanie 6 wsi w pow. hrubieszowskim, a w 87 należało uwzględnić nie tylko wieś Wilków, lecz i powinności ziemian z Gniewewic i Cybulic.

Napotykać również regesty nieściśle. W poz. 7 i 8 oraz w *Dodatku* poz. 1, 2 i 3 regesty nazywają Jana króla czeskiego „księciem” luksemburskim, kiedy w dokumentach zwie się on *comes*. Poz. 13: nadane są nie „miasta”, jak jest w regescie, lecz *castra*. Poz. 23: nie „ustanawia na wypadek swojej śmierci podział ziem między synów...”, lecz wyznacza na wypadek swej śmierci dzielnicę synowi Januszowi. Poz. 42: nie „na roki książęce”, lecz na sąd wobec księcia (*ad conspectum principis 8 dies post adventum ipsius*). W poz. 43 regest mówi o nawiązkach za rany, kiedy w tekście jest o uderzeniu ręką w twarz (regest poz. 61 mówi o nawiązce za uderzenie w twarz). W regestach książęta tytułowani bywają nie tak, jak w tekście *dux Mazovie*, lecz „czerski”, „płocki”, nie zawsze konsekwentnie.

Bywają jednak i regesty po prostu wprowadzające w błąd. Regest (poz. 11) mówi, że „Ludwik król Węgierski w swoim i Kazimierza króla Polski imieniu zrzeka się prawa...”, a tymczasem w rzeczywistości to Karol IV cesarz rzymski i król Czech na prośbę Kazimierza króla Polski transumuje dwa dokumenty Ludwika króla Węgier, przy czym data dokumentu Karola jest późniejsza o 3 lata i dokument ten powinien znaleźć się po następnych czterech dokumentach. Sformułowanie w nagłówku punktu „Kop.” jest takie, że dopiero po poznaniu całego tekstu można ten punkt „Kop” zrozumieć. W analogicznym wypadku — poz. 16



i 79 — rozdzielono pozycje, odsyłając w nagłówku od pozycji transumującej do transumowanej.

Takiż błędny nagłówek ma poz. 41, gdzie regest mówi, że „Władysław król Polski nadaje Januszowi I” Podlasie; a dokument zaczyna się: *Vincencius... Gneznensis archiepiscopus et primas*. Ten dokument transumujący powinien znaleźć się po poz. 90.

W poz. 95 nagłówek wymienia Bolesława IV i r. 1448, lecz tekst na początku wyraźnie mówi, że pochodzi on od jednego z jego synów (według Metryki Mazowieckiej łatwo stwierdzić, że od Janusza II). Data tego potwierdzenia nie została rozwiązana przez Wydawcę, tekst podaje jedynie dzień (7 IX), pomijając rok (w rzeczywistości jest to r. 1479).

Poz. 96 podaje tekst wyroku sądu asesorskiego (w regeście podany jest r. 1530, którego nie ma w tekście!). Wzmiankowany jest tam bez podania daty jakiś statut Włodzisława I. Należałoby uzasadnić, dlaczego ten statut datowany jest „około 1448 r.”.

Poz. 105 z r. 1462 zamiast dać tekst tego dokumentu z r. 1462, odsyła do poz. 114, do dokumentu inserującego, co jest sprzeczne z *Instr. średn.* § 18 i 30, szczególnie ze sąsiednia poz. 106 łączy się z poz. 105, gdyż zawiera przywilej też wystawczyni z też daty. A przecież przy poz. 119, która zawiera również dokument inserujący, postąpiono jak należy, umieszczając go na właściwym miejscu chronologicznym, dając tylko odsyłacz do inserowanych.

Po regeście następuje w nagłówku punkt mówiący o oryginale. *Instr. średn.* w § 71 szczegółowo wylicza sprawy, które należy w takim punkcie uwzględnić. W omawianym wydawnictwie opisy oryginałów są ogromnie niejednolite. Czasami (np. poz. 1, 4, 5) wskazano jedynie, w której poprzedniej edycji znaleźć można opis, czasami został on zupełnie pominięty (np. poz. 14, 17), chociażby dokument opatrzony był pieczęciami (np. poz. 7), czasami dano wzmiankę o kolorze sznura pieczęci nie opisując pieczęci (np. poz. 9, 15).

Jeśli oryginał dokumentu dziś nie istnieje, to bez względu na okoliczności, czy zaginął wiele wieków temu, czy też w czasie ostatniej wojny, nie odróżniano takich dwóch różnych okoliczności i podawano: „or. nieznan”. Jeżeli dokument taki był drukowany (najczęściej przez Lubomirskiego), to wiadomość o jego niedawnym istnieniu i miejscu przechowywania znajdziemy nie w punkcie „or.”, ale w punkcie „druk” lub w punkcie „uw.[agii]”. Wyjątkowo wskazano poprawnie miejsce przechowywania w latach 1847—48 w punkcie „Or” przy dokumencie nr 4. Tu warto od razu zaznaczyć, że wiadomości o zaginionych kopiach podawane są w punkcie „Kop.”, a więc poprawnie.

Przy wielu dokumentach drukowanych swego czasu przez Lubomirskiego zaznaczono — w punkcie „Druk” lub „Uw.”, że wydawca ten nie podał miejsca przechowania ani sygnatury dokumentu. Rzeczywiście Lubomirski sygnatury nie podawał, lecz na początku swego *Kodeksu* zamieścił przypis (s. 1, przyp. 1, do poz. I), w którym czytamy: „Przywileje, przy których nie wzmiankuje się miejsca, gdzie są przechowywane, pochodzą z Arch. Kapituły Płockiej”. Poz. 12 odpowiada oryginał Arch. Diecezjalnego w Płocku nr 62, poz. 20 — nr 64, poz. 24 — nr 76, poz. 27 — nr 85, poz. 53 — nr 123, poz. 54 — nr 124, poz. 74 — nr 197, poz. 79 — nr 217, poz. 81 — nr 221, poz. 82 — nr 220, poz. 83 — nr 228, poz. 102 — nr 303, — poz. 106 — nr 314. A więc tych trzynaście dokumentów zachowanych do dziś w oryginale wydanych tu zostało na podstawie publikacji sprzed wieku. Jedyne uwzględnione w omawianym wydawnictwie oryginał z Arch. Diecezjalnego w Płocku znalazł się jako poz. 69, ale dokument ten przez Lubomirskiego nie był drukowany.

Dokument publikowany jako poz. 6 drukowany był przez Ulanowskiego (DKM nr 21). W nagłówku pominięto wiadomość, że Ulanowski korzystał z oryginału znajdującego się wówczas w Arch. Głównym i że podał opis pieczęci. Dokument



ten znajduje się obecnie w Getyndze, Staatl. Archivalager 109 nr 34. Również w Getyndze znajduje się dokument z poz. 51 (z sygnaturą 57 nr 40). A przecież także z Getyngi zaczerpnięty został dokument umieszczony pod poz. 36<sup>a</sup>.

*Instr. średn.* zaleca (w § 70), by każdy przekaz (a cóż dopiero oryginał) był rozpoznany pod względem przynależności do zespołu lub zbioru, oraz kładzie nacisk na zapisiki dorsalne (§ 71 p. f), które przy aktach publiczno-prawnych należy podawać wszystkie, zaś przy prywatno-prawnych — współczesne dokumentowi oraz ważniejsze merytorycznie. Pod tym względem nie zauważyłem ani jednego przypadku, by *Jura Masoviae* podały jakąkolwiek notatkę dorsalną. Jeżeli zaś idzie o przynależność zespołową, to ani w punkcie mówiącym o oryginałach, ani w żadnym innym nie znalazła się jakakolwiek wiadomość o pochodzeniu któregośkolwiek dokumentu z Arch. Koronnego (por. niżej). Niekiedy mogło tak się zdarzyć, że znalazły się na właściwym chronologicznie miejscu dokumenty transumowane, lecz zabrakło transumującego, który właśnie pochodził z Arch. Koronnego. Taki przypadek zaszedł przy dokumencie opata Stanisława z 19 X 1465, który transumował dokument Mikołaja z Mirzyńca (którego daty — Płock, 19 IX 1463 — nie podano w wydawnictwie). Ten zaś ostatni dokument transumował sześć dokumentów zamieszczonych pod poz. 10, 13, 18, 45, 46 i 89. Wzmiankę o tym znajdujemy w nagłówku poz. 10 w punkcie omawiającym kopie, lecz dokument opata Stanisława, którego pochodzenie z Arch. Koronnego wyraźnie zaznaczono w inwentarzu dokumentów pergaminowych AGAD, wymknął się wydawnictwu.

Na odwrociu dokumentu z r. 1349 dla księżny Elżbiety znajduje się notatka *Communes Masou. N. 2* sporządzona ręką znaną z inwentaryzacji Jana Zamoyskiego. W opisie nagłówkowym notatka ta nie została uwzględniona. Na końcu obszernego regestu dokumentu z r. 1471 (poz. 126) sporządzonego w trakcie tejże inwentaryzacji Zamoyskiego czytamy kończące regest wyrazy: *N<sup>o</sup> XXX com. mas.* Nie objaśniono ich jednak, a jest to sygnatura tego dokumentu w Arch. Koronnym, zaś dwa ostatnie wyrazy dopisane zostały własnoręcznie przez Zamoyskiego.

W wydawnictwie nie znalazło żadnego uwzględnienia zalecenie *Instr. średn.* (§ 70 i 71), o czym już wspominaliśmy, dotyczące się rozpoznania przekazów. Nie podano ani we wstępie, ani przy poszczególnych pozycjach charakteru i czasu pochodzenia kopii, z których korzystano. Kodeksy' Działyńskich, Kórnickie, z Bibl. Petersburskiej, Czartoryskich (niektóre z kopiami, ale inne z oryginałami), Teki Naruszewicza, Dogiela, Balzera, formularz z Arch. Tajnego lub rkps z Biblioteki w Królewcu itd. nie są scharakteryzowane. Przypadkowo dowiadujemy się z przypisu na s. 184, że Metryka Koronna 1 zawiera Zwód Prażmowskiego, ale o analogicznym rękopisie (nr 4) z Arch. Publ. Potockich, nie dowiadujemy się niczego. Wyjątkowo tylko czas sporządzenia rękopisu zawierającego kopie wypłynąć może z jego sygnatury (np. poz. 19: „Arch. Kap. Metrop. w Gnieźnie. Lib. priv. XV sec. f 1v”), ale gdy sygnatura, jak zwykle, nie zawiera elementu chronologicznego (np. poz. 21: „Lib. priv. B”), wówczas nie możemy się dowiedzieć o czasie sporządzenia kopiariusza. Wyjątkowo spotykamy się z określeniem czasu sporządzenia i uwiecznienia kopii w poz. 67.

Przy poz. 63 brak wiadomości o istnieniu kopii z końca XV w. zamieszczonej w Kodeksie Czerwińskim (BN, BOZ, Cim. 70 p. 16—17).

W punktach nagłówków podających regesty, nie zostało uwzględnione *Inventarium ... privilegiorum* Rykaczewskiego (dalej: Ryk.) wydane w r. 1862, a zawierające dane z inwentarza Arch. Koronnego z r. 1682, chociaż wydawnictwo to zostało zacytowane przy poz. 44. Z działu Prussiae (Ryk. s. 69) pochodzi poz. 6, z działu Palatinatus Belzensis (Ryk. s. 264) — poz. 44, z działu Palatinatus Ravensis (Ryk. s. 337 i 338) — poz. 108 i 125, z działu Ducatus Masoviae (Ryk. s. 341—346) — poz. 7, 11 (Rykaczewski podał przy tym miejsce druku: Du Mont, *Corps diploma-*



tique I 2, f. 284—5), poz. 14 (Ryk. s. 305) poz. 16, 72, 98, 103, 115, 116, 117 i 118. Przy tym Rykaczewski zna jeszcze trzy dokumenty z r. 1467, które są treścią poz. 116. Nie ma natomiast Rykaczewski (a raczej inwentarz Arch. Kor. z r. 1682) rejestów poz. 85 oraz 126. Ten ostatni dokument zaginął po inwentaryzacji Zamoyskiego, a już przed spisaniem inwentarza w r. 1613.

Punkt nagłówek zawierający wiadomości o drukach oznaczony jest skrótem „Dr”, ale przy odsyłaniu do tego punktu używany jest skrót nie „Dr”, ale „ed.” (edycja).

Przy poz. 6 pominięte jest wydawnictwo *Preuss. Urk. B. II*, nr 541. Przy poz. 14 brak jest Długosza, *Hist.* III, 1.IX. s. 250—251. Przy poz. 57 brak: Voigt, *Cod. dipl. Pruss.* V, nr 126. Przy poz. 91 brak: Wolff, *Studia nad urzędnikami*, s. 103.

Grupą dokumentów Wacława księcia płockiego z 29 III 1329 r. wydrukowanych w *Dodatku* jako poz. 1—3 nie będę tu zajmował się bliżej ponieważ S. M. Szacherska przygotowując wydawnictwo dyplomatariusza m. Płocka zajmuje się nimi dokładnie. Należy tylko tu zaznaczyć, że o dokumentach tych — z których poz. 1 była już drukowana przez B. Balbinusa w r. 1688, przez J. Chr. Lüniga w 1711 r., a przez H. Jirečka w r. 1896 — można znaleźć wiadomość w opracowaniach R. Kossa („Česky Zemsky Archiv”, I/1 i I/2).

W punkcie nagłówek podającym literaturę zauważyłem parę opuszczeń. Przy poz. 55: Kwapiszewski H., *Z dziejów bartnictwa na Mazowszu* [w:] *Księga ... M. Handelsmana*, Warszawa 1929 s. 167—177; przy poz. 91: A. Wolff, *Studia*, s. 103, przy poz. 106: Wolff, tamże s. 85—86; przy poz. 107: Wolff, tamże s. 277—278.

Ostatni punkt nagłówek (*Uwagi*) podaje dane o podstawie wydania często, lecz bynajmniej nie wszędzie. Brak ich jest np. w poz. 19, 21, 23, 24, 27, 28, 35 itd.

Poz. 10 znana jest z transumpty (podwójnego) z w. XV oraz z kopii w *Tekach Naruszewicza*. Otóż uwaga do tej pozycji podaje, że edycja oparła się na obu tych przekazach. Szczęśliwie nie zaznaczono żadnej zachodzącej między nimi różnicy, ale uwzględnianie osiemnastowiecznej kopii sporządzonej dla Naruszewicza niewątpliwie nie na podstawie oryginału, lecz piętnastowiecznego transumpty, jest zupełnie zbyteczne.

Przy poz. 26 podano, że podstawą jej wydania jest kopia z *Bibl. Czartoryskich* i że dokument był już (dwukrotnie) drukowany, ale pominięto podaną przez jednego z wydawców (Ulanowskiego) wiadomość, że kopia ta pochodzi z XV w.

Przy poz. 56 z r. 1401 nie określono czasu sporządzenia kopii przez Mikołaja Zukowskiego, a co gorsza — czasu sporządzenia kopii z tej kopii. Dołączono przy tym — z akapitem — do tekstu dokumentu tekst uwierzytelnienia odpisu przez Zukowskiego, co powinno być znaleźć się albo w nagłówku, albo w przypisie.

W poz. 91 podano po pierwsze, że oryginał nie jest znany, po drugie, że pierwsze dwie kopie pochodzą z rękopisów w AGAD, nieokreślonych tu jednak ani co do swego charakteru, ani czasu ich pochodzenia, w rzeczywistości zaś obie te kopie pochodzą z drugiej ćwierci XVI w. Wreszcie po trzecie podano, że trzecią kopią jest zapis w księdze ziemskiej warszawskiej. Ten ostatni zapis jest właśnie oryginałem uchwały, gdyż na pewno nie wystawiono dokumentu zawierającego ten „statut” (gdyby nawet wystawiono, byłby on oparty na tej właśnie uchwale). Pierwsze dwie kopie pochodzą ze „Zwodów”, są późniejsze o wiek blisko i różnią się merytorycznie od uchwały pierwotnej, która nie określała należności przypadającej starości, a precyzowała jedynie należność podkomorzego. Druga część tekstu kopii „Zwodów” zaznacza wyraźnie, że nie jest to postanowienie pierwotne, lecz „consuetudo terre”, dodatek późniejszy, wprowadzający postanowienie nie znane uchwale z r. 1444.

Przy poz. 95 podstawą wydania są *Metryka Koronna 4* i *MK 6*. Tekst podaje (kursywą w nawiasie prostokątnym, a więc zgodnie z *Instr. średn.* § 31) karty



MK 6, na których wpisano przywilej, nie uwzględnia jednak foliacji MK 4. Daty wpisania do obu tomów metryki książęcej nie zostały podane, jasne jest jednak, że wpis do MK 4 jest wcześniejszy, pochodząc z Metryki wystawcy przywileju, gdy wpis do MK 6 jest potwierdzeniem późniejszym o trzy dziesięciolecia, dokonanym, jak powiedziano, po spaleniu się dokumentu pierwotnego (ob. wyżej s. 124).

Przy poz. 96 podano, że oryginał i kopia nie są znane. Jednak Bobrzyński, na którego wydaniu oparta jest ta pozycja, podał w tytule wydawnictwa: „ex actis originalibus in archivo regni Galicie Cracoviensi”, a w przedmowie (s. 17) podał prosty sposób odszukiwania poszczególnych pozycji w odpowiedniej księdze archiwalnej, posługując się datą i numerem aktu.

Po nagłówku (którego ostatnim punktem są właśnie uwagi dotyczące się głównie podstawy wydania) występują przy niektórych pozycjach tytuły, które stwarzają osobne zagadnienie. Co to jest? Nie są to kursywne regesty nagłówkowe, lecz drukowane antykwą krótkie określenia nieraz ujęte w nawiasy prostokątne. Podają one zwykle imię księcia wraz z jego numerem porządkowym, miejsce i datę wydania statutu z ewentualnym określeniem treści. Wiadomości te są zupełnie zbędne, gdyż z reguły to samo mówi regest w nagłówku i to obszerniej. Wobec braku jakiegokolwiek wyjaśnienia można by się domyślać, że są to (przeważnie) tytuły dodawane przez niektórych dawniejszych wydawców (zapewne głównie przez Balzera), a tu mechanicznie powtórzone, bez użycia niezbędnej w takim razie kursywy.

Tytuł przy poz. 68 (wydrukowany bez nawiasu prostokątnego) pochodzić musi z jednej kopii zawartej w rkps. nr 194 Bibl. Kórnickiej, który ma charakter formularza. Tam ten tytuł był oczywiście potrzebny, ale z całą pewnością nie należy do tekstu przywileju wydanego w formie dokumentu dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Tytuł ten powinien być znaleźć się w przypisie ewentualnie przy opisie kopii.

O samo powtórzyć należy przy pozycji następnej, 69, z tą tylko różnicą, że zachował się oryginał tego dokumentu, a prócz kopii w tymże rękopisie kórnickim nr 194 istnieje jeszcze inna kopia. Tym razem jako podstawę wydania wskazano „or. i kop. 1”, co jest zupełnie zbędne z powodu braku wskazania jakichkolwiek różnic między obu tekstami (*Instr. średn.* § 11). Ujawnienie takiej podwójnej podstawy wydania może nasuwać przypuszczenie, że tytuł jest w oryginale! Podobnie ma się też sprawa z poz. 76, która zawiera dokument Jagiełły dla Siemowita V, gdzie tytuł pochodzi z kopii w Metryce Koronnej (czy istnieje jakiś tytuł i w kopii w rkps. kórnickim nr 194, tego nie dowiadujemy się).

Dotąd omawiane były zagadnienia ogólnowydawnicze i nagłówki. Dochodzi my do zagadnień dotyczących się samego tekstu źródłowego.

O pisowni była już poprzednio mowa (s. 121). Warto zauważyć, że w nagłówkach wszędzie użyta została tradycyjna forma imienia „Ziemowit”, a nie przyjęta już powszechnie przez historyków uzasadniona przez językoznawców forma „Siemowit”, znajdująca potwierdzenie w jednolitej pisowni średniowiecznej tego imienia przez S.

Nie wchodząc w szczegóły zaznaczę, że parokrotnie występująca pisownia typu „Llang”, „Llubaczow” (np. poz. 89) powinna (zgodnie z *Instr. średn.* § 26 p. a) mieć formę „Lang” (początkowe podwojenie litery — ll, ff — oznaczało wielką Literę).

Również zgodnie z *Instr. średn.* § 27 w poz. 126 na s. 246 należało pisać „presentibus”, a nie „Presentibus”.

W pisowni tekstów niemieckich spotykamy niejednorodność. W poz. 51 np. majuskuła użyta jest właściwie (z minimalnymi odchyleniami), a już w poz. 52 niewłaściwie, może dlatego że tekst ten jest przedrukowany z Voigta bez poprawiania pisowni.



*Instr. średn.* § 19,1 mówi: „skrócenia pisma należy rozwiązywać”. Nie ma więc celu dawać nawiasów prostokątnych przy rozwiązywaniu skrótów końcówek nie budzących żadnych wątpliwości. A takie nawiasy spotyka się często, chociaż konsekwencji w ich stosowaniu nie zdołaliśmy zauważyć. Spotykamy je nawet w tytułach książkowych lub urzędniczych (np. poz. 90, 91, 94, 107, 108), chociaż nie ma ich w pozycjach sąsiednich (81—89, 92, 93).

Podział tekstów na artykuły (lub akapity) przeprowadzony został niejednolicie, bez uwzględnienia zaleceń *Instr. średn.* § 30. Numery artykułów bywają czasem rzymskie, czasem arabskie, czasem antykwą, czasem kursywą, czasem w nawiasach, czasem bez nawiasów, bywają też akapity nienumerowane. Część tekstów nadających się do rozczłonkowania nie została podzielona. Wydaje się, że taka a nie inna numeracja i akapity zależały od poprzedniego wydania.

Nie uważaliśmy ani za możliwe, ani za celowe sprawdzanie ścisłości odczytania wszystkich tekstów. Dało się to jednak zrobić parę razy, przede wszystkim z punktu widzenia precyzji w oddaniu nazw miejscowych i osobowych, najłatwiejszych do uchwycenia.

W poz. 7 zamiast „Colacz” należy czytać Colcitz (Lubomirski odczytał — w oryginale istniejącym do dziś — „Colcicz”, a więc lepiej).

Dokument z r. 1349 (poz. 9) zachował się w oryginale wyraźnie pisanym i dobrze czytelnym. Znaczna część nazw miejscowych została jednak odczytana błędnie lub co najmniej nieściśle, za to zgodnie z Lubomirskim. *Slonkouo* oryginału odczytano więc jako „Slonkowo” (także Lubomirski), *Zdzari* jako „Zdzary” (i Lub.), *Graleuo* — „Gralewo” (i Lub.), *Drozdouo* — „Drozdowo” (i Lub.), *Brudnemisi* — „Brudnenni” (i Lub.), *Mansszesziye* — „Mansszeszyic” (i Lub.), *Tylia* — „Tilia” (niepotrzebna jest oczywiście majuskuła, gdyż nie idzie tu o nazwę miejscową), *Vneszrisz* — „Uneszrisz”, *Kamono* — „Kaniouo” (Lub. Kaniowo), *Gylouo* — „Gylowo” (i Lub.).

W poz. 19 wśród świadków występuje kasztelan wyszogrodzki „Semata”, gdy w następnej zaraz poz. 20, będącej rewersałem poz. 19, wyraźnie jest „Zemako”. Za to w tejże poz. 20 jest „Mroczone Rawensi” z przytoczoną w przypisie odmianą „Racensi”, gdy w poz. 19 jest poprawnie „Mroczone de Raczansz”. Te błędy pozostały nie poprawione, chociaż są niewątpliwe, a poprawną formę spotykamy w sąsiednich pozycjach.

Poz. 22 przyp. a: datą śmierci kanclerza Szczepana z Mniszewa jest r. 1452 (10 IV), a nie 1472 (ob. Wolff, *Studia*, s. 54 i *Metr. Maz.* s. 54 oraz PSB pod hasłem Maciej z Rożana).

Poz. 28: w przypisie poprawiono błędne odczytanie Lubomirskiego, a więc ten dokument został wydany krytycznie. Należało więc krytycznie podejść i do poz. 29, wyjaśniając, czy „fluvium Zwde” oraz „eundem fluvium Nyde” nie tyczą się czasem jednej i tej samej rzeki (Wkry) i ewentualnie poprawić, dając odpowiedni przypis.

Poz. 35: po „predictorum” należało dać sic, bo poprzednio nie wspomniano tych ziem. Poz. 41: w dacie po „Mercurii” należało dać sic, bo 24 IX wypadła w czwartek. Zamiast „Johanne de Baglewo [...]” należało dać poprawnie: *Johanne de Boglew[icze]*, skoro jest to osoba dostatecznie znana. Poz. 46: nie „Jakusthio de Batirczin”, bo to jest późniejszy wielkorządca krakowski Jakusz z Boturzyna. W tekście był oczywisty błąd. Poz. 62 art. 1: w tytule powinno być nie „pena”, lecz *pecunia*, jak w tekście. Art. 2 nie „suffere”, ale *sufferre*. Poz. 63 należało sprostować błędne odczytanie świadków: nie „Slowecz”, ale *Slawecz*, nie „Svath”, ale *Gnath*, nie „Vigande”, ale *Vigando*, nie „Lusna iudice”, ale *Lusna subiudice*. Poz. 69: Andrzej kasztelan gostyński pisał się *de Coslovo*, nie „de Coslova”; Czambor z Hłowa kanclerz rawski pisał się *de Gylowo*, nie „de Galowo”. Poz. 76; osoba występująca w formule relacji Mikołaja sekretarza królewskiego chyba dałaby się



określić. Poz. 78: dlaczego po „nemoribus alias puszcze” jest [sic?]; przecież to jest poprawnie, natomiast nie jest poprawione „Trosthin”. Poz. 79: notariuszem publicznym był chyba *Stanislaus Dobeslai* a nie „Stanislaus Dobeslaus”.

Poz. 84: wśród świadków jest „Cumpza”, powinno być *Gempza*. Poz. 89: należało wprowadzić poprawki w lekcje Lubomirskiego, a mianowicie nie „Pankawczino”, ale *Rankawczino*, nie „suconcellariis”, ale *succamerariis* (podkomorzy Radziejowski wykazany jest w *Studiach nad urzędnikami*). Poz. 90: na pewno nie „Bogłowicze”, ale *Boglewicze*, nie „Goscymiczicze”, ale *Gosczyanczicze* (ten podskarbi występuje w wielu dokumentach). A podstawą wydania był oryginał! Poz. 91, ust. ostatni: nie „coram dominis subcomerarius”, ale *eciam dominus subcomerarius*. Poz. 96: nie „Kunyky”, „Kunyczsky”, ale *Kynyky*, *Kynyczsky*, nie „Grochovatsko”, ale *Grochovarsko*. Poz. 97 art. 1: nie „in dimidium”, ale *induvium*, tak jak to jest w analogicznych artykułach poz. 32, p. 2; poz. 33, p. 2 i poz. 65, p. 12. Skoro był wyraz błędny — należało go dać do przypisu! Poz. 98: oczywiście nie „Raczansek”, ale *Raczansch* i w nagłówku nie „Raciążek” (Kujawski), ale *Raciąż* (Mazowiecki). Poz. 103: jeżeli rzeczywiście jest „Litkone” a nie „Lutkone”, to trzeba dać sic. Ale jeżeli podstawą wydawnictwa jest oryginał, to nie ma celu podawać odmianek z *Codex Epistolaris*, który opierał się na kopii z Tek Naruszewicza, sporządzonej z oryginału.

Poz. 104: należało dać *Starep[olye]*, zamiast zamieszczać objaśnienie w przypisie, bo rzecz była zupełnie pewna (*Instr. średn.* § 38). Nie należało zaś uzupełniać *Grambcz* (= Grąbiec w pow. sierpeckim) jako „Grembcz[ewoj]” (= Grąbczewo w pow. sąchockim). Poz. 114: poza niewłaściwym zamieszczeniem dokumentu transumowanego w tekście transumującego trzeba zauważyć, że oparcie się na tekście MK 337 nie zapobiegło powtórzeniu szeregu rozwiązań wydawniczych niewłaściwych z punktu widzenia *Inst. średn.*, które znalazły się w poprzedniej edycji tekstu. W szczególności: potwierdzenie błędu dokonane zostało przez [!] zamiast przez [s], chociaż jeden raz, gdy dano potwierdzenie, którego nie było w poprzednim wydaniu, użyty został symbol właściwy [s] (s. 215, ust. 1). Wyrazy wykreślone pozostały w tekście w nawiasach prostokątnych, chociaż należało użyć dla nich znaku wykreślenia (-) lub przenieść je do przypisu z odpowiednim objaśnieniem. Wreszcie numeracja artykułów została dana antykwą bez nawiasów, a nie kursywą i oczywiście w nawiasach. Poz. 126: nie zaznaczono tu, że tekst pochodzi z inwentarza Arch. Koronnego, co było wyraźnie powiedziane w zacytowanej literaturze. Przy dawnej sygnaturze BOZ opuszczono numer rkps. 1603. Nie rozpoznano ręki Jana Zamoyskiego w dopiskach: „cederet” (s. 245, w. 7) i „com. Mas.” (s. 246, w. ostatni), co oznaczało zaliczenie do działu *communes Masoviae Arch. Koronnego*.

Poza tym błędnie odczytano „Falczicze” (zamiast *Fasczicze*), „Szuczino” (zam. *Sczurzino*), po „Plonensi” nie dano [s] (idzie o Błonie), „Lathouiecz” (zam. *Lochouiecz*), „Dzielecziniecz” (zam. *Dziekcziniecz*), „Komblonicz” (zam. *Kamblonicz*), po „in districtu Czirnensi” (s. 246, w. 7) należało dać [s]; „Joannem” (zam. *Joanni*), „Zasouie Latouicz” (zam. *Zasonie*, wykreśl. *Latouicz*, *Latonicz*), „Gostkowo” (zam. *Gostkovo*), „Zawkszanensi” (zam. *Zawkrzonensi* [s]), „Raschnicz” (zam. *Raschincze*), po „Vyschagradensi” należało dać [s], błędne „Gobynino” należało sprostować na *Golynino* (dając je w przypisie), „Lipki” (zam. *Lupki*), „Ganszic” (zam. *Ganszie*), „Nagnasino Vyschegradensi” (zam. *Naquasino Vyschagradensi* [s]), „Golijnijno” (zam. *Golynino*), po „Kapaty” należało dać [s] (idzie o *Kabaty*), po *Sobiekorzsk* dać [s] (idzie o *Sobiekursk*), „ducatuum” (zam. *ducatus*).

W *Dodatku* poz. 1 w. 6 w. tekstu brak jest między słowami „nostrorum” a „nomine” następujących wyrazów: *testium subscriptorum amicabiliter cum rege ipso convenientes nostro, heredum et successorum nostrorum*. Cztery wiersze niżej zamiast „meis” powinno być *in eis*.



W wydawnictwie zabrakło paru pozycji. Nie idzie mi tu o pozycje, o których wzmianki znajdują się w pozycjach uwzględnionych, a pominięte zostały zapewne dlatego, że nie będąc same przez się statutami, jedynie objaśniały okoliczności powstania przekazów (np. dokument Zygmunta króla rzymskiego i Albrechta księcia austriackiego z 20 III 1426, wzmiankowany w *Dodatku* poz. 1; lub dokumenty z r. 1463 i 1465, wzmiankowane w poz. 10 itd.).

Podaję więc poniżej parę nowych pozycji, które powinny być znaleźć się w tym tomie.

## 1

Warszawa, 25 V 1436

*Bolesław IV książę mazowiecki wydaje wraz z radą książęcą postanowienie w sprawie podziału posagu między dzieci różnych matek.*

*Or. Warszawska ziemska i grodzka 2, s. 458 i 461.*

[s. 458] Acta feria sexta proxima ante festum Pentecostes coram domino duce et dominis ipsius anno Domini M<sup>o</sup> CCCC XXXVI<sup>o</sup>. [s. 461] Sentencia dotis.

Dominus dux cum suis conciliariis hanc sentenciam tulit, quod dotes diversorum puerorum de diversis matribus genitorum ad equales partes solvi debent.

## 2

Łomża, 13 IX 1440

*Bolesław IV książę mazowiecki nadaje przywilej ziemi suraskiej analogiczny do przywileju ziemi drohickiej.*

*Or. nieznanu.*

*Reg. MK 3, k. 246.*

*Druk: A. Wolff, Metryka Mazowiecka ... s. 86.*

Terrigene Surazanye. Anno, die et testibus ut supra in Lompza, in nota Roginicze. Dominus dux terrigenis dutaxat hiis videlicet in territorio Russie Suraziensi et in terra Masovie infra fluvios Liza, Granska, Mayen et signa seu sortes, vulgariter dictam [s] plozy in districtu Warszoviensi inhabitantibus, quos alias magni duces Lythwanie pro se violenter et manu forti vendicabant, dedit ius simile, prout terrigenis Drohiczensibus, demptis hiis clausulis infrascriptis, que debent omitti: primo de castro nulla fiat mencio, item illa clausula de terrigenis, qui fugierunt tempore gwerrarum de bonis eorum, quod ipsis bona non restituantur etc., item de dignitatibus omittatur, item illud verbum vulgare in privilegio contentum, n a z a s l u z e s c h.

## 3

Warszawa, 23 V 1463

*Barbara księżna Mazowiecka wydaje postanowienie w sprawie wykonywania wyroków sądu ziemskiego wydanych na korzyść żydów.*

*Or. Warszawska ziemska i grodzka 3, k. 973 i 975.*

*Druk: E. Ringelblum, Żydzi w Warszawie ... s. 30 (z błędami).*

*Lit.: A. Wolff, Studia nad urzędnikami ... s. 159.*

[k. 973] Ducales termini feria secunda coram serenissima ducissa Barbara et -proxima post Ascensionem Domini anno Domini 1463.



[k. 275] Iudeica causa.

Serenissima princeps una cum dominis Sue Serenitatis decrevit et invenit, quia dum aliquis iudeus aliquem in iure terrestri iure mediante vincerit<sup>a</sup> in causa sua, extunc capitaneus tenetur ipsis iudeis dare subsidium ad incaptivendum [s] eundem per<sup>b</sup> ipsum iudeum vinctum quodque talis debet includi per ipsum capitaneum, donec faciet solutionem iuxta iudei inculpacionem. Si autem capitaneus ipsis subsidium non dederit, extunc dominus iudex aut ipsius vices gerens cum aliis officialibus debet mandare capitaneo etc quid mandaverint, hoc capitaneus tenetur facere in causa iudeorum.

a *wykreśl.* extunc

b *wykreśl.* quem

c *wykreśl.* quid

Wreszcie w *Dodatku* obok trzech dokumentów z 23 III 1329 powinien być znaleźć się chyba i czwarty tegoż wystawcy, z tejże daty i tyczący się tego samego hołdu. Datowany „in castris ante Ploczk”, dokument ten zawiera uznanie króla Jana przez Wacława za rozjemcę w sprawach spornych z Zakonem Niemieckim. Dokument ten drukowany był ostatnio z kopii w *Preuss. Urkundenbuch* II, 1, nr 642.

Pierwszy tom recenzowanego wydawnictwa wydany został w ładnej szacie graficznej na dobrym papierze. Wolałbym tylko, by marginesy były nieco większe, żeby można było zmieścić na nich wszelkie ewentualne uzupełnienia, poprawki, odsyłacze itd., co jak wiemy bywa potrzebne we wszelkich wydawnictwach tego typu.

Pomimo że zwróciłem powyżej uwagę na wiele usterek, zarówno metodycznych, wynikających z niekonsekwencji w stosowaniu przyjętych zasad, jak i merytorycznych (błędów odczytania, opuszczeń itd.) sędzę, że każdy użytkownik tego wydawnictwa oceni ogromny wkład pracy włożonej przez wydawcę oraz odczuje dużą ulgę mając zebrane teksty, po które musiał dotąd sięgać do tyłu i to często niełatwo dostępnych wydawnictw.